

Sygn. akt I C 1650/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 08 grudnia 2017r.

Sąd Rejonowy Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Anita Wolska

Protokolant: Kamila Starosta

po rozpoznaniu w dniu 01 grudnia 2017r. w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa **T. C. (1)**

przeciwko **Towarzystwu (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.**

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. na rzecz powoda T. C. (1) kwotę 11.143,54 zł (jedenaście tysięcy sto czterdzieści trzy złote pięćdziesiąt cztery grosze) wraz z poniższymi odsetkami od następujących kwot:

- 10.843,54 zł (dziesięć tysięcy osiemset czterdzieści trzy złote pięćdziesiąt cztery grosze) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 06 marca 2014r. do dnia 31 grudnia 2015r., a od dnia 1 stycznia 2016r. do dnia zapłaty wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie,

- 300 zł (trzysta złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 20 listopada 2014r. do dnia 31 grudnia 2015r., a od dnia 1 stycznia 2016r. do dnia zapłaty wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie.

II. oddala powództwo w pozostałej części.

III. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3.575 zł (trzy tysiące pięćset siedemdziesiąt pięć złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

IV. nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie kwotę 648,22 zł (sześćset czterdzieści osiem złotych dwadzieścia dwa grosze) z tytułu nieuiszczonych kosztów sądowych.

SSR Anita Wolska

Sygn. akt I C 1650/14

UZASADNIENIE

T. C. (1) pozwem z dnia 1 lipca 2014r. wniósł o zasądzenie od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 11.143,54 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od kwoty 10.843,54 zł od dnia 6 marca 2014 r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 300 zł od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Nadto domagał się zasądzenia na swoją rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych, z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu pozwu wskazał, że w dniu 9 grudnia 2013r. doszło do uszkodzenia stanowiącego jego własność samochodu przez sprawcę ubezpieczonego od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń. Zaznaczył, że pozwany w toku postępowania likwidacyjnego w pierwszym etapie odmówił zapłaty odszkodowania kwestionując, aby rodzaj uszkodzeń odpowiadał okolicznościom zdarzeń przedstawionych przez jego uczestników. W dalszej kolejności dodał, że zakład ubezpieczeń – uwzględniając w części jego zarzuty – wypłacił tytułem odszkodowania kwotę 2.575,18 zł. Powód stwierdził, że odszkodowanie w przyznanej wysokości nie stanowiło pełnej rekompensaty odniesionej szkody. Powołując się na sporządzoną na jego zlecenie kalkulację kosztów naprawy pojazdu C. (...) - Ł. sp.j. (dotychczasowego serwisanta należącego do niego pojazdu) wskazał, że przedmiotowe koszty wyniosły 13.418,72 zł. Wyjaśnił, że w niniejszej sprawie dochodzi różnicy pomiędzy wartością kosztów naprawy (13.418,72 zł), pomniejszoną o dokonaną przez zakład ubezpieczeń wypłatę. Nadto wniósł o zasądzenie na jego rzecz kwoty 300 zł tytułem zwrotu kosztów sporządzenia opinii nr (...) rzeczoznawcy samochodowego w zakresie korelacji uszkodzeń w stosunku do wskazanego przez uczestników kolizji przebiegu zdarzenia. W zakresie odsetek powołał się na treść swojego wezwania z dnia 28 stycznia 2014r., w którym wyznaczył zakładowi ubezpieczeń 7 - dniowy termin na zapłatę zauważając, że z uwagi na treść odpowiedzi z 26 lutego 2014 r., to właśnie tę datę uznał za ostateczny termin otrzymania przez zakład ubezpieczeń wezwania do zapłaty. Tym samym pozwanemu upłynął termin do zapłaty w dniu 05 marca 2014r. i żądanie odsetek ustawowych od dnia 06 marca 2014r. jest w pełni uzasadnione w zakresie kwoty 10.843,54 zł (13.418,72 zł - 2.575,18 zł). Co do zapłaty kwoty 300 zł tytułem kosztów sporządzenia prywatnej opinii jako datę początkową biegu odsetek ustawowych wskazał datę wniesienia pozwu.

Pozwany w odpowiedzi na pozew z dnia 02 grudnia 2014r. (k. 68-74) wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów procesu, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu przyznał, że w ramach przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego wypłacił na rzecz powoda odszkodowanie w kwocie 2.575,18 zł uznając, że jest to koszt naprawy uszkodzeń powstałych w związku z kolizją z dnia 9 grudnia 2013r. Ustalając kwotę odszkodowania pozwany wskazał, iż przeanalizował przedstawiony przez powoda kosztorys z warsztatu (...) s.c. i doszedł do wniosku, że powodowi przysługuje z tego tytułu kwota 2.467,55 zł i dokonał dopłaty w kwocie 107,63 zł. Dodał, że w jego ocenie należy wykluczyć ze związku przyczynowego ze szkodą część uszkodzeń pojazdu powoda, tj.: uszkodzenia pokrywy tylnej (w całości) oraz w części uszkodzenia podłogi bagażnika i pasa tylnego. Podkreślił, że zgodnie ze zleconą weryfikacją przez niezależnych rzeczoznawców uszkodzenia te istniały już wcześniej przed zdarzeniem z 9 grudnia 2013r. i tym samym powodowi mogłoby przysługiwać co najwyżej odszkodowanie w wysokości 5.677,12 zł brutto (4.134,01 zł netto) z tytułu naprawy uszkodzeń w jego pojeździe. Nadmienił również, że powód nie przedłożył dowodu na okoliczność obciążenia jego osoby przez zakład naprawczy kwotą 13.418,72, a nadto zauważył, że jako rozliczenie naprawy na tej fakturze wskazano kwotę 6.784,67 zł. Dodał, iż powód wniósł o rozłożenie kosztów naprawy na raty, a tym samym nie można mówić, iż po jego stronie powstała jakakolwiek szkoda związana z przedmiotowym zdarzeniem. Zakwestionował nadto zasadność dokonania naprawy 5- letniego samochodu wyłącznie z użyciem części nowych oryginalnych. Ponadto wskazał, że biegły powinien dokonać ustaleń, co do rodzaju części jakie zostały zastosowane do naprawy pojazdu powoda. Jednocześnie pozwany zakwestionował żądanie zapłaty kwoty 300 zł, którą powód uścił tytułem wynagrodzenia rzeczoznawcy, któremu zlecił sporządzenie opinii. W jego ocenie nie było podstaw, aby powód zasięgał prywatnie opinii innych osób, aby określić wysokość kwoty niezbędnej do dokonania naprawy pojazdu, zwłaszcza iż powód dysponował kalkulacją warsztatu. Takim działaniem naraził się na dodatkowe koszty, które zdaniem pozwanego nie pozostają w związku z przedmiotową kolizją.

Na rozprawie w dniu 20 stycznia 2015r. (k.97) pełnomocnik powoda przedłożył pełną (dwustronną) treść faktury stanowiącej załącznik do pozwu wskazującą, że wartość kosztów naprawy wyceniona została na kwotę 13.418,72 zł. Nadto przedłożył sześć dowodów wpłat celem wykazania dokonania przez powoda częściowej spłaty wierzytelności wobec serwisu za dokonaną naprawę.

W toku postępowania strony podtrzymały swoje stanowiska w sprawie.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 9 grudnia 2013r. o godz.08:35 na ul. (...) I w S. miała miejsce kolizja drogowa, w wyniku której wskutek zderzenia z pojazdem T. (...) o numerze rejestracyjnym (...), uszkodzeniu uległ należący do T. C. (1) samochód marki C. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Przyczyną zdarzenia było to, iż kierujący pojazdem marki T. nie dostosował prędkości jazdy do istniejących warunków. Na miejscu zdarzenia została wezwana policja, a sprawca został ukarany mandatem karnym.

Sprawca zdarzenia – kierujący samochodem T. (...) – legitymował się obowiązującą w tym dniu umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych zawartą z Towarzystwem (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W..

T. C. (1) dokonał zgłoszenia szkody komunikacyjnej w Towarzystwie (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W..

Pismem z dnia 14 stycznia 2014r. ubezpieczyciel odmówił dokonania zapłaty odszkodowania wskazując, iż materiał dowodowy nie uzasadnia uznania, że uszkodzenia mogły powstać w warunkach wskazywanych przez poszkodowanego.

Dowód:

- **historia pojazdu k.9-10,**
- **zeznania powoda T. C. k. 101-103,**
- **zaświadczenie o zdarzeniu drogowym z 24.01.2014r. k. 11,**
- **pismo z 14.01.2014 r. k. 41.**

Przed kolizją z dnia 9 grudnia 2013r. poszkodowany serwisował swój samochód w C. (...)–Ł. sp. j. z siedzibą w S., dlatego też celem usunięcia uszkodzeń T. C. (1) zwrócił się do tego zakładu.

Zakład naprawczy dokonał naprawy ustalając wysokość kosztów naprawczych na kwotę 13.418,72 zł. W dniu 04 czerwca 2014r. skierował do powoda wezwanie do zapłaty kwoty 10.843,54 zł z tego tytułu. T. C. (1) – z uwagi na brak środków – ustalił, że wynagrodzenie dla serwisu będzie spłacał w systemie ratalnym.

Do dnia 27 kwietnia 2015 r. poszkodowany uiścił łącznie na rzecz serwisu tytułem kosztów naprawy kwotę 8.750 zł.

Dowód:

- **zeznania świadka M. L. k. 98-100,**
- **zeznania powoda T. C. k. 101-103,**
- **zlecenie naprawy k. 33,**
- **kalkulacja szkody nr (...) z 20.12.2013r. k. 34-39,**
- **dokumentacja fotograficzna na płycie CD k.40,**
- **historia pojazdu k. 9-10,**
- **faktura k.45-45v,**
- **wezwanie do zapłaty z 04.06.2014r. k.53,**

-pismo z 13.06.2014r. k.54,

- dowody zapłaty k. 92-94, k. 141-142.

Pismem z dnia 28 stycznia 2014r. T. C. (1) wezwał zakład ubezpieczeń do zapłaty kwoty 13.418,72 zł.

Decyzją z dnia 26 lutego 2014r. zakład ubezpieczeń przyznał poszkodowanemu odszkodowanie w kwocie 2.575,18 zł brutto, uznając jedynie w części związek przyczynowy wskazywanych przez poszkodowanego uszkodzeń.

Poszkodowany odwołał się od przedmiotowej decyzji w piśmie z dnia 14 marca 2014r., jednak zakład ubezpieczeń – pozwany w piśmie z dnia 15 kwietnia 2014 r. podtrzymał swoje stanowisko.

Właściciel pojazdu nie zgadzając się z decyzją ubezpieczyciela zwrócił się do (...) o sporządzenie kalkulacji koniecznych kosztów naprawy jego samochodu, jak też dokonanie analizy zakresu uszkodzeń i ich korelacji z opisanym w toku postępowania likwidacyjnego przebiegiem kolizji.

Powołany rzeczoznawca L. C. (1) wskazał na zaistnienie związku przyczynowego pomiędzy zakresem uszkodzeń a wskazywanym przez uczestników przebiegiem zdarzenia oraz określił koszt naprawy na kwotę 13.446,48 zł.

Poszkodowany uiszczył na rzecz rzeczoznawcy wynagrodzenie w kwocie 300 zł.

Dowód:

- opinia nr (...) rzeczoznawcy L. C. k. 12-32,

- pismo z 28.01.2014r. wraz z potwierdzeniem nadania k.42-43,

- pismo z dnia 26.02.2014r. k.44-44v,

- kalkulacja szkody z 16.12.2013r. k.46-47,

- pismo z 14.03.2014r. wraz z potwierdzeniem nadania k.48-49,

-pismo z 15.04.2014r. k.50 - 50v,

- rachunki k. 51-52,

-potwierdzenie zapłaty k.52,

- dokumentacja fotograficzna na płycie CD k.40,

- dokumentacja z akt szkody k. 83,

- dokumentacja na płycie CD k. 190,

- wydruk z akt szkody k. 191-402.

Po kolizji z dnia 9 grudnia 2013r. samochód poszkodowanego został naprawiony w serwisie (...) sp. j., a naprawa ta – przeprowadzona przy użyciu części oryginalnych sygnowanych logo producenta pojazdu – doprowadziła samochód do stanu sprzed kolizji z dnia 9 grudnia 2013r.

Przywrócenie uszkodzonego pojazdu do stanu sprzed szkody wymagało przeprowadzenia prac naprawczych, których kosztorysowa wartość w grudniu 2013 r. wyniosłaby 13.378,83 zł. Suma ta uwzględnia koszt użycia części oryginalnych sygnowanych znakiem producenta pojazdu oraz średnie stawki za jedną roboczogodzinę w autoryzowanym serwisie obowiązujące wówczas na terenie S., tj. 130 zł za prace mechaniczne, blacharskie i lakiernicze.

Wszystkie ujawnione w trakcie procesu naprawczego dokonywanego przez C. (...) - Ł. sp. j. w S. uszkodzenia, w tym uszkodzenia pokrywy tylnej oraz podłogi bagażnika i pasa tylnego powstały w wyniku kolizji z dnia 9 grudnia 2013r. i stanowią typowe uszkodzenia przy najechaniu na tył pojazdu przez inny samochód.

Dowód:

- **zeznania powoda T. C. k. 101-103,**
- **opinia biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej M. M. k. 119-128,**
- **ustna uzupełniająca opinia biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej M. M. k. 166-167,**
- **ustna uzupełniająca opinia biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej M. M. k. 180-182,**
- **pisemna uzupełniająca opinia biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej M. M. k. 413-419,**
- **ustna uzupełniająca opinia biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej M. M. k. 442-443,**
- **zeznania świadka M. L. k. 98-100,**
- **dokumentacja fotograficzna - płyta CD k. 40,**
- **zarysy k. 162-163,**
- **zdjęcia k. 172-173,**
- **zestawienie sylwetek pojazdów k. 428.**

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w przeważającej części.

Podstawę prawną żądania pozwu stanowił przepis art. 436 § 2 k.c. w zw. z art. 822 k.c. Zgodnie z art. 822 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na której rzecz została zawarta umowa ubezpieczenia (§1). Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń (§4). Stosownie do art. 436 § 2 k.c., w razie zderzenia się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody ich posiadacze mogą wzajemnie żądać naprawienia szkód na zasadach ogólnych.

W niniejszej sprawie niespornym pozostawało, że pozwany zawarł ze sprawcą kolizji z dnia 9 grudnia 2013r. umowę ubezpieczenia w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. Strony nie wiodły w sprawie sporu co do tego, że wskazana umowa obowiązywała w dacie powstania szkody w pojeździe powoda. Pozwany nie negował również, że zaistnienie kolizji z dnia 9 grudnia 2013r. kreowało jego odpowiedzialność wobec powoda za majątkowe skutki tego zdarzenia.

Spór w niniejszej sprawie dotyczył natomiast wysokości szkody i wiązał się z odmiennymi ustaleniami stron, co do wysokości koniecznych kosztów naprawy pojazdu należącego do powoda, jak też co do zakresu niezbędnej naprawy pozostającej w związku ze zdarzeniem z 9 grudnia 2013r., pozwany bowiem uwzględniał za pozostającą w związku z kolizją z dnia 9 grudnia 2013r., jedynie część wskazywanych przez powoda uszkodzeń.

Strony powoływały się w tym względzie na wykonane na ich zlecenie kalkulacje kosztów naprawy. Wyceny te nie mogły być jednak uznane za podstawę dokonywanych przez sąd ustaleń faktycznych z uwagi na fakt, iż twierdzenia stron w tym zakresie były sprzeczne. Podstawowe znaczenie dla ustalenia wysokości i zakresu szkody, jako okoliczności o charakterze specjalnym, miały w niniejszej sprawie dowody z opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego M. M. (dwie opinie pisemne i trzy opinie ustne przedstawione na rozprawach w dniu 06 maja 2016r. w dniu 19 sierpnia 2016r. oraz w dniu 01 grudnia 2017r.). W myśl art. 278 § 1 k.p.c. w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych sąd po wysłuchaniu wniosków stron, co do liczby biegłych i ich wyboru może wezwać jednego lub kilku biegłych w celu zasięgnięcia ich opinii. Zatem dowód tego rodzaju winien być przeprowadzony przez osobę wskazaną przez sąd w toku postępowania. Kwestii o charakterze specjalnym nie może natomiast rozstrzygnąć opinia prywatna sporządzona na zlecenie strony poza postępowaniem sądowym. Pogląd taki wyrażany wielokrotnie w orzecznictwie Sądu Najwyższego znalazł swój wyraz między innymi w uzasadnieniu wyroku z dnia 12 kwietnia 2002 r. (w sprawie I CKN 92/00, opubl. LEX nr 53932).

Podstawowe znaczenie dla ustalenia zakresu uszkodzeń powstałych w samochodzie marki C. (...) o nr rej. (...) oraz kosztów ich usunięcia miały zatem w niniejszej sprawie dowody z opinii biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej M. M.. Sąd po zapoznaniu się z pisemną opinią z dnia 14 lipca 2015r. (k.119-128) uznał, iż została ona sformułowana w sposób kompleksowy, jasny i precyzyjny, a konkluzje w niej zawarte zostały logicznie uzasadnione i powiązane z przedstawionym w opinii procesem rozumowania. Wnioski sformułowane przez tego biegłego były w ocenie sądu szczegółowe i spójne. Biegły sporządzając opinię oparł się na całokształcie zebranego w sprawie materiału dowodowego, w tym oględzinach pojazdu oraz badaniu powłoki lakierowej. Swoje wnioski i spostrzeżenia umotywował przekonująco i logicznie.

Do pisemnej opinii biegłego sądowego, zarzuty w piśmie z dnia 18 sierpnia 2015r. (k.135-137) podnosił jedynie pozwany kwestionując przede wszystkim zakres uszkodzeń pozostających w związku z kolizją z 9 grudnia 2013r. a w konsekwencji i wysokość kosztów naprawy pojazdu ustalonych przez biegłego. W jego ocenie biegły powinien zbadać korelację uszkodzeń obu pojazdów, porównując wysokość umiejscowienia uszkodzeń, charakter ich powstania oraz sylwetki obu pojazdów. Zaaakcentował, iż biegły w swej opinii stwierdził, iż nie można wykluczyć, że ujawnione uszkodzenia powstały w wyniku przedmiotowej kolizji, co wskazuje na przypuszczenie ze strony biegłego. Nadto sformułował konkretne pytania do biegłego.

Biegły sądowy na rozprawie w dniu 06 maja 2016r. (k.166-167) w sposób w pełni przekonujący odniósł się do wszystkich zarzutów pozwanego i przedstawił zestawienie sylwetek obu pojazdów, zaznaczając, iż w aktach sprawy nie ma zdjęć samochodu sprawcy więc nie było możliwości wykonania analizy porównawczej. W odpowiedzi na pytania strony pozwanej wyjaśnił, iż charakter uszkodzenia tej pokrywy w pojeździe powoda wynika z charakteru zderzenia. Pojazdy budowane są tak, że elementy odpowiedzialne za bezpieczeństwo z przodu i tyłu pojazdu budowane są z materiałów o różnym współczynniku restytucji. Ten współczynnik określa możliwość pochłaniania lub oddawania energii zderzenia. W niniejszej sprawie nie zostały określone parametry zderzenia, takie jak kąt osi wzdłużnych pojazdów, prędkości obu pojazdów, czy pojazdy były hamowane, czy niehamowane, czy pojazdy były obciążone i w jakim stopniu. W związku z tym możemy zakładać tylko pewien model takiego zderzenia. Taki przypuszczalny model przedstawił na ustawieniu sylwetek pojazdów z zaznaczeniem, iż chodzi o rzut z góry, jak również o kąt ustawienia tych sylwetek pojazdów, jak również wzajemne położenie poprzeczne tych pojazdów. Stwierdził, iż cała dywagacja polega na przyjęciu pewnego modelu zderzenia. Trzeba przy tym zauważyć, że samochód C. był wyposażony w hak holowniczy i w momencie zderzenia wspornik przedni T. wjeżdżając na ów hak obniża tylną część samochodu C., podnosząc jednocześnie przednią część samochodu T.. Zaś uszkodzenie pokrywy bagażnika nie jest punktowe, jest wynikiem załamania krawędzi pokrywy w wyniku skośnego oddziaływania impulsu zderzenia na tę pokrywę. Pokrywa w dolnej części jest zupełnie luźna, jest zakotwiczona tylko w jednym miejscu na środku w ryglu zamka. Gdy impuls zderzenia pod pewnym kątem skośnym oddziałuje na ową pokrywę powoduje naprężenie tejże pokrywy i w związku z tym, że ta pokrywa jest trzymana przez rygiel, krawędź musi się załamać i takie jest uszkodzenie tej pokrywy. Jednocześnie zazaczył, iż na dokumentacji zdjęciowej z akt szkody na tyle pojazdu nie bardzo widać uszkodzenia, jedynie odkształcenie listwy dolnej pokrywy bagażnika. Wynika to właśnie z budowy tylnej części, z materiałów o

różnym współczynnikiem restytucji. Po zdjęciu listwy i zderzaka te uszkodzenia się ujawniają. Po rozbrojeniu widać wgniecenie ścianki tylnej, przełamanie podłogi bagażnika i przełamanie zderzaka tylnego. Zaznaczył także, iż pod zderzakiem są absorbery zderzaka, które pochłaniają energię zderzenia, one również uległy zniszczeniu. Nadto wskazał, iż na zdjęciach widoczna była dziura w zderzaku przednim części środkowej powstała w wyniku najechania na hak holowniczy samochodu C.. Natomiast za przednim zderzakiem samochodu T. znajduje się sztywna belka wzmacniająca zderzak i ta właśnie sztywna belka spowodowała uszkodzenia absorbera, listwy i zderzaka tylnego w samochodzie C.. Ta sama tylna belka spowodowała uszkodzenie nakładki pokrywy bagażnika. Biegły oświadczył, iż można jednoznacznie wykluczyć, że uszkodzenia tylnej części samochodu C. nie powstały w innym zdarzeniu, ponieważ wszystkie te uszkodzenia korelują ze sobą. Jednocześnie podtrzymał w całości swoją opinię z 14 lipca 2015r.

W kolejnych zarzutach strony pozwanej przedstawionych w piśmie z 11 maja 2016r. (k.169-171) pozwany podtrzymał swoje stanowisko co do opinii biegłego i zgłosił kolejne zarzuty m.in., iż symulacja pojazdów dotyczy innego modelu T. (...). Na rozprawie w dniu 19 sierpnia 2016r. (k.181-182) biegły wyjaśnił, iż istocie przedłożone na poprzedniej rozprawie sylwetki pojazdów dotyczyły między innymi pojazdu marki T. (...), dlatego przedłożył prawidłowe zestawienia sylwetek w dwóch egzemplarzach dotyczących już pojazdów marki T. (...). Jednocześnie wskazał, iż sprawca kolizji podał, że owszem miało miejsce takie zdarzenie, natomiast uszkodzenia, które są opisane w kalkulacji, on ich nie widział chodzi o płytę podłogową, czy wzmocnienie zderzaka, ścianę tylną, czy pokrywę tylną. W ocenie biegłego trudno się dziwić takiemu stanowisku sprawcy, ponieważ widział on taki samochód po uderzeniu. Na tej podstawie pozwana nie uznała zakresu uszkodzeń, twierdząc, że uszkodzenia, które ujawniła w samochodzie pochodzą z innego zdarzenia. Biegły oświadczył, iż w swojej opinii zaznaczyłem, że takie uszkodzenia, które powstały są typowe dla najechania pojazdem na tył drugiego pojazdu. Wzmocnienie zderzaka T. (...) wykonane z twardej stali, znajduje się na wysokości górnej części zderzaka i dolnej części pokrywy tylnej. W związku z tym, przy takim uderzeniu zarówno zderzak, ściana tylna i pokrywa komory bagażnika musiały ulec uszkodzeniu. Podtrzymał cały swój wywód przedstawiony na poprzedniej rozprawie i zaznaczył, iż przednie części pojazdów T. (...) i Y. są podobnie zbudowane. Nadto stwierdził, iż nie zauważył na zdjęciach załączonych do akt sprawy punktowych wgnieceń na listwie plastikowej pokrywy bagażnika. Pokrywa bagażnika pod tą listwą została przełamana w jednym miejscu. Jest to naturalne zachowanie się materiału, pomiędzy ścianą a hakiem zaczepem tylnej pokrywy. Jeżeli te odległości w czasie uderzenia zmniejszyły się, ponieważ podłoga bagażnika była podbita i wgięta ku górze, w związku z tym ta kłapa musiała być ściśnięta, stąd to przełamanie na krawędzi, które w procesie restytucji nie mogło samo się naprawić, czy odkształcić z powrotem. Gdyby było tak, jak pozwana wskazuje, to lista plastikowa na pokrywie bagażnika musiała by być przełamana, a taka nie jest. Podkreślił, iż nie wie, pod jakim kątem T. (...) uderzyła w C. (...). Z doświadczenia wie jednak, że sprawca wykonuje jakieś manewry obronne, typu hamowanie, skręcanie w lewo w prawo, ucieczka od linii centralnego uderzenia. Nie jest w stanie powiedzieć, pod jakim kątem nastąpiło uderzenie w samochód powoda przez pozwanego więc przedstawił tylko zestawienie sylwetek obu tych pojazdów. Przy takim zdarzeniu niemożliwe jest tylko i wyłącznie uszkodzenie tablicy rejestracyjnej. Biegły pozostał przy swoim dotychczasowym stanowisku, które nie uległo zmianie, a w pisemnej opinii uzupełniającej z dnia 18 sierpnia 2017r. (k.413-419) sporządzonej po powtórnej analizie akt sprawy, akt szkody i dokumentacji fotograficznej stwierdził, że uszkodzenia pojazdu powoda mogły powstać w całości w kolizji z dnia 09 grudnia 2013r. W związku z kolejnymi zarzutami strony pozwanej zgłoszonymi w piśmie z dnia 11 września 2017r. (k.426-427) dotyczącymi prawidłowości ustaleń biegłego i jego wniosków zgłoszono wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego.

Na rozprawie w dniu 01 grudnia 2017r. (k.442-443) biegły M. M. przedstawił kolejną ustną opinię uzupełniającą. Na wstępie oświadczył, iż podtrzymuje wydane w niniejszej sprawie opinie. Wyjaśnił, iż hak holowniczy w wyniku zdarzenia odwzorował się na pojeździe sprawcy, a nie na pojeździe powoda. Nadto zwrócił uwagę na zdjęcie, które umieścił w opinii uzupełniającej na stronie 4 tej opinii, wskazujące, że podłoga bagażnika na krawędzi zewnętrznej jest wgnieciona, w tym miejscu tę krawędź przykrywa pokrywa bagażnika. To wgniecenie mogło być wywołane tylko i wyłącznie odkształceniem pokrywy bagażnika. Stąd wnosi, że oba uszkodzenia, tzn. pokrywy bagażnika i podłogi bagażnika korelują ze sobą i powstały w tym samym zdarzeniu. W swojej pierwszej opinii głównej, zamieścił arkusz badania powłoki lakierowej, z przedstawieniem wyników pomiarów grubości tej powłoki, czyli zarzut, że nie pomierzyłem tej powłoki jest nieuzasadniony. Natomiast widać z arkusza badania, że pokrywa komory bagażnika

została wymieniona na część nową i oryginalną. Dodał, iż wykonał zdjęcia podczas oględzin, ale ich nie dołączyłem prze pomyłkę, ale te zdjęcia niczego nie zmieniają, ponieważ oglądał samochód już naprawiony. Ponieważ na rynku nie występują tzw. zamienniki, w związku z tym naprawa nastąpiła przy użyciu części oryginalnych.

Odnosząc się do opinii biegłego stwierdzić należy, iż w swoich kolejnych uzupełniających opiniach (ustnych i pisemnych) przede wszystkim wskazywał, że nie wszystkie uszkodzenia były widoczne bezpośrednio po kolizji. Skutkiem czego nie zostały one uwzględnione w zgłoszeniu szkody. Przedstawił także mechanizm ich powstania w okolicznościach przedmiotowego zdarzenia.

W ocenie sądu powyższe wyjaśnienia sformułowane przez biegłego były wyczerpujące i przekonujące. Zawierały omówienie podstaw przyjętych wniosków co do sposobu opracowania opinii oraz logicznie sformułowane wyjaśnienia wątpliwości zgłaszanych przez stronę pozwaną. Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, sąd uznał opinię biegłego za w pełni przekonującą, a wnioski w niej zawarte uczynił podstawą istotnych w sprawie ustaleń faktycznych. Tym samym oddalił wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego sądowego albowiem zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwalał na wydanie rozstrzygnięcia co do istoty sprawy.

Ze sporządzonej przez biegłego opinii wynikało jednoznacznie, że koszt naprawy pojazdu powoda przy użyciu części nowych oryginalnych wyniósłby kwotę 13.378,83 zł brutto. Należało także zważyć, że biegły poza zapoznaniem się z dokumentacją sprawy, w tym aktami szkody (dwukrotnym) dokonał także oględzin uszkodzonego pojazdu. Na tej podstawie stwierdził, że samochód został naprawiony. Biegły wskazał, przy tym, że przeprowadzone prace doprowadziły pojazd do stanu sprzed szkody. W ocenie sądu spostrzeżenia biegłego dotyczące zakresu i jakości naprawy prowadziły do wniosku, iż koszt prac naprawczych wykonanych na zlecenie powoda – różniący się bardzo nieznacznie od wyliczeń biegłego (13.418,72 zł – 13.378,83 zł) stanowił faktyczną wartość poniesioną przez T. C. (1) szkody. Wskazał także na potrzebę wymiany uszkodzonych elementów na elementy oryginalne z uwagi na brak zamienników.

Zgodnie z art. 363 § 1 i 2 k.c. naprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Jednakże gdyby przywrócenie stanu poprzedniego było niemożliwe albo gdyby pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu. Jeżeli naprawienie szkody ma nastąpić w pieniądzu, wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania, chyba że szczególne okoliczności wymagają przyjęcia za podstawę cen istniejących w innej chwili. W konsekwencji obowiązek naprawienia szkody przez wypłatę odpowiedniej sumy pieniężnej powstaje już z chwilą wyrządzenia szkody i nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał następnie naprawy rzeczy, ani nawet tego, czy w ogóle zamierza przywracać tą rzecz do stanu poprzedniego. Rozmiar szkody określa bowiem różnica między stanem majątku poszkodowanego, jaki zaistniał po zdarzeniu wywołującym szkodę, a stanem jego majątku jaki istniałby, gdyby zdarzenie powodujące szkodę nie miało miejsca. Zgodnie z poglądem wyrażanym przez Sąd Najwyższy wysokość odszkodowania należy ustalać według przewidywanych kosztów naprawy i według cen z daty ich ustalania (por. wyrok z dnia 27 czerwca 1988 r., I CR 151/88; wyrok z dnia 11 czerwca 2001 r., V CKN 266/2000).

Nie znaczy to, że naprawa pojazdu przez poszkodowanego jest prawnie irrelevantna w procesie ustalenia wysokości odszkodowania. O ile samochód pozostaje w stanie uszkodzonym, koszt jego naprawy wyraża się zawsze w pewnej potencjalnej kwocie, odpowiadającej spodziewanym kosztom jego naprawy, powiększonym o ewentualne dodatkowe ujemne zmiany stanu majątkowego. Przy tym zgodnie ze wskazaniem ustawy ten hipotetyczny wydatek na naprawę pojazdu winien być szacowany w ten sposób, aby określić jego wysokość w sposób jak najbardziej przybliżony do średnich cen rynkowych, a przez to z jednej strony umożliwić poszkodowanemu wykonanie za taką sumę rzeczywistej naprawy pojazdu, z drugiej zaś nie nakładać na sprawcę obowiązku ponoszenia kosztów wyższych niż konieczne do usunięcia szkody. W tym przypadku nie jest istotne, czy właściciel pojazdu rzeczywiście planuje naprawić swój pojazd, nawet bowiem, gdy nie ma takiego zamiaru, istotne jest, iż w celu usunięcia szkody musiałby uiścić określoną kwotę, a jeśli z tego zrezygnuje, to szkoda wyrażać się będzie na przykład w pogorszeniu właściwości technicznych pojazdu lub braku możliwości korzystania z samochodu. Ten sam wariant szacowania wysokości należnego odszkodowania należy

odnieć do sytuacji, w których wprawdzie doszło do przeprowadzenia określonych czynności naprawczych, jednak naprawa miała charakter częściowy lub przeprowadzono ją w sposób nieskuteczny, nie zapewniający przywrócenia poprzedniego stanu technicznego, np. wskutek wykorzystania wadliwej technologii lub użycia części używanych lub nieoryginalnych o gorszej jakości. W takich przypadkach nie dochodzi do przywrócenia stanu technicznego sprzed wypadku, po drugie obniżeniu może ulec wartość naprawionego pojazdu, o ile poprzednio zawierał on w sobie części oryginalne. Podobny pogląd sformułowany został w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 1988 r. (sygn. akt I CR 151/1988; opubl. LEX nr 8894), w którym wskazano, iż „jeżeli natomiast uszkodzony z jakichkolwiek przyczyn (najczęściej z uwagi na trudności z uzyskaniem właściwych części lub materiałów) wykona naprawę w niepełnym zakresie lub używając niższej jakości części lub materiałów niż technicznie przewidziane w rzeczywistości, nie przywróci w pełni stanu sprzed wypadku - to szkoda jego nie zostanie w całości naprawiona. W takim wypadku różnica między ceną kosztorysową a faktycznie poniesioną ceną remontu niepełnego przypaść powinna poszkodowanemu jako należność odszkodowawcza”.

Jak wyżej wywiedziono biegły sądowy w sposób jednoznaczny wskazał, że na skutek przeprowadzonych prac naprawczych doszło do restytucji pojazdu do stanu poprzedniego. Mając na uwadze powyższe należało stwierdzić, że techniczne i estetyczne walory pojazdu zostały przywrócone. W tej sytuacji powód zachował prawo do dochodzenia od strony pozwanej kosztów prawidłowej i pełnej naprawy. Dlatego pozwany zakład ubezpieczeń pozostaje zobowiązany wobec poszkodowanego do świadczenia odszkodowawczego obejmującego całkowity koszt koniecznych prac zmierzających do przywrócenia jego pojazdu do stanu sprzed szkody. W sytuacji zatem, gdy koszt tych prac naprawczych poniesiony przez pozwanego w tak niewielkim zakresie (39,89 zł) różni się od kosztów naprawy wskazanych w przedłożonej przez poszkodowanego fakturze z serwisu, brak jest podstaw do ustalenia braku związku przyczynowego pomiędzy poniesionymi przez powoda w tym względzie wydatkami (art. 361 k.c.), czy też uznania, iż poniesione przez poszkodowanego w tym zakresie koszty były zawyżone (art. 362 k.c.). Sąd miał przy tym baczenie na okoliczność, że powód nie wykazał, aby w całości uiszczył już na rzecz serwisu koszty naprawy. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwolił jednakże na dokonanie ustalenia, że powód zobowiązał się do uiszczania tej należności w ratach, a w aktach sprawy przedłożone zostały dowody zapłaty rat na łączną kwotę 8.750 zł. Jak wskazano powyżej rzeczą sądu było w toku niniejszego postępowania ustalenie wysokości poniesionej przez powoda w związku z kolizją z dnia 9 grudnia 2013 r. szkody, niewątpliwie zatem powstały po stronie powoda obowiązek uiszczenia kwoty – nawet jeśli nie został jeszcze w pełni wykonany – stanowi jego szkodę. Zgodnie z art. 361 § 2 k.c. szkoda polega albo na stracie, którą poniósł poszkodowany (*damnum emergens*), albo na pozbawieniu korzyści, które mógłby uzyskać, gdyby mu szkody nie wyrządzono (*lucrum cessans*). Strata to zmniejszenie majątku poszkodowanego w postaci uszczuplenia aktywów albo na zwiększeniu pasywów, w tym powstanie nowych zobowiązań. Uwzględniając powyższe uwagi należało mieć na względzie, że reguły ukształtowane z mocy art. 361 § 1 i 2 k.c., co słusznie podkreślił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 08 września 2004 r., IV CK 672/03, Lex 146324, nakazują przestrzeganie zasady pełnego odszkodowania w granicach adekwatnego związku przyczynowego (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2001 r., III CZP 68/01, OSP 2002, z. 7-8, poz. 103 i uchwałę z dnia 21 marca 2003 r., III CZP 6/03, OSNC 2004, z. 1, poz. 4). Podstawową funkcją odszkodowania jest bowiem, jak wywodzi w cytowanym orzeczeniu Sąd Najwyższy, kompensacja, co oznacza, że odszkodowanie powinno przywrócić w majątku poszkodowanego stan rzeczy naruszony zdarzeniem wyrządzającym szkodę, nie może ono jednak przewyższać wysokości faktycznie poniesionej szkody. Oceny, czy poniesienie określonych kosztów mieści się w ramach szkody i normalnego związku przyczynowego, jak podkreślał Sąd Najwyższy, należy dokonywać na podstawie indywidualnej sytuacji poszkodowanego i konkretnych okoliczności sprawy (por. uzasadnienia wyroku z dnia 20 lutego 2002 r., V CKN 1273/00 niepubl.; wyrok z dnia 16 maja 2002 r., V CKN 1273/00 niepubl.).

Skoro zatem poszkodowany zobowiązany jest w związku ze szkodą do zapłaty kwoty 13.418,72 zł, to właśnie ta wartość stanowi wysokość poniesionej przez niego szkody, pomniejszonej o koszty uzyskane już odszkodowania (2.575,18 zł) powiększonej nadto o koszty wynagrodzenia dla rzeczoznawcy (300 zł). Przy tym żądanie zwrotu kosztów prywatnej opinii rzeczoznawcy nie budziło wątpliwości co do swojej zasady. Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 18 maja 2004r., III CZP 924/04 zajął stanowisko, że odszkodowanie przysługujące z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej

posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów może - stosownie do okoliczności sprawy - obejmować także koszty ekspertyzy wykonanej na zlecenie poszkodowanego.

Ocena, czy koszty ekspertyzy powypadkowej poniesione przez poszkodowanego w postępowaniu likwidacyjnym mieszczą się w ramach szkody i normalnego związku przyczynowego winna być dokonywana na podstawie konkretnych okoliczności sprawy, a w szczególności po dokonaniu oceny, czy poniesienie tego wydatku było obiektywnie uzasadnione i konieczne. Sama kalkulacja umożliwiła powodowi ustalenie, iż naprawienie uszkodzeń powstałych w jego pojeździe będzie bardziej kosztowne, niż to wyliczył pozwany. Nadto, iż wszystkie zgłoszone uszkodzenia pozostają w związku z przedmiotowym zdarzeniem. Przez to poniesienie tego wydatku pozostawało w związku przyczynowym z zaistnieniem przedmiotowej kolizji drogowej, jako element kosztów usunięcia zaistniałej szkody.

W konsekwencji należało uznać, iż pozwane towarzystwo ubezpieczeń nadal pozostaje zobowiązane wobec powoda do świadczenia odszkodowawczego z tytułu uszczerbku wywołanego uszkodzeniem jego pojazdu w kwocie 11.143,54 zł. Z uwagi na powyższe żądanie powoda co do roszczenia głównego podlegało uwzględnieniu w całości, o czym orzeczono w pkt I wyroku.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 zd.1 k.c., stosownie do którego jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe. Orzekając w powyższym zakresie Sąd miał na względzie unormowanie art. 14 ust 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. z 2003r. Nr 124, poz. 1152ze zm.), który stanowi, że zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. W przypadku gdyby wyjaśnienie w terminie, o którym mowa w ust. 1, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego. W terminie, o którym mowa w ust. 1, zakład ubezpieczeń zawiadamia na piśmie uprawnionego o przyczynach niemożności zaspokojenia jego roszczeń w całości lub w części, jak również o przypuszczalnym terminie zajęcia ostatecznego stanowiska względem roszczeń uprawnionego, a także wypłaca bezsporną część odszkodowania.

W okolicznościach niniejszej sprawy 30-dniowy termin liczony od zawiadomienia o szkodzie, czyli od dnia 11 grudnia 2013r., upłynął z dniem 10 stycznia 2014r. Powód żądał odsetek ustawowych od kwoty wskazanego odszkodowania t.j. 10.843,54 zł od dnia 06 marca 2011r. co było uzasadnione w okolicznościach niniejszej sprawy, biorąc pod uwagę regulację z art. 321 §1 k.p.c. W tym zakresie za zasadne są uznał uwzględnienie żądania w zakresie odsetek ustawowych od kosztów naprawy. Oddaleniu podlegało jedynie żądanie powoda w niewielkiej części, co do odsetek od kwoty 300 zł należnej powodowi tytułem zwrotu poniesionych przez niego kosztów opinii rzeczoznawcy samochodowego. Brak było podstaw do zasądzenia tychże kosztów od dnia wywiedzenia pozwu, albowiem w toku postępowania likwidacyjnego strona powodowa nie wzywała zakładu ubezpieczeń do zapłaty tej kwoty. Z uwagi na okoliczność, że wezwanie takie pojawiło się dopiero na etapie pozwu, za zasadne sąd uznał zasądzenie odsetek od dnia następnego po otrzymaniu przez pozwanego niniejszego pozwu (k.64) tj. od dnia 20 listopada 2014r., a oddalenie tychże odsetek za okres od 10 lipca 2014r. do 19 listopada 2014r., o czym orzeczono w pkt II wyroku. Zgodnie bowiem z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 2010 r.(I PK 131/09) „Doręczenie odpisu pozwu stanowi wezwanie przez wierzyciela w rozumieniu art. 476 k.c. Czas opóźnienia, za który należą się odsetki rozpoczyna bieg od tej daty, gdy chodzi o roszczenia objęte pozwem. Dodać należy, iż wzmiankowany przepis (art. 481 § 1 i 2 zd.1 k.c.)w zakresie odsetek ustawowych został znowelizowany ustawą z dnia 9 października 2015 r. o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2015 r. poz. 1830), która weszła w życie z dniem 1 stycznia 2016 r. (art. 57 ustawy). Dlatego też w zakresie odsetek sprzed daty 1 stycznia 2016 r. należało zasądzić odsetki

ustawowe, zgodnie z poprzednim brzmieniem art. 481 § 2 zd. 1 k.c., wedle którego, jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona należą się odsetki ustawowe.

O kosztach procesu przy uwzględnieniu jego wyniku orzeczono w pkt III wyroku w oparciu o przepisy art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i art. 100 zd.2 k.p.c. Zauważyć należało, iż w rozpoznawanej sprawie powód okazał się stroną wygrywającą sprawę prawie w całości, uległ tylko co do nieznaczej części swego żądania odsetkowego i to od kwoty 300 zł, co dawało w ocenie sądu podstawę dla obciążenia pozwanego całością poniesionych przez stronę powodową kosztów postępowania. Koszty poniesione przez stronę powodową obejmowały uiszczoną przez niego opłatę od pozwu w wysokości 558 zł, a nadto koszty zastępstwa procesowego w kwocie 2.400 zł i opłatę skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 złotych oraz zaliczkę na poczet wynagrodzenia biegłego w kwocie 600 zł. Stąd zasądzono od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3.575 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

W pkt IV wyroku działając na podstawie art. 113 ust.1 ustawy z dnia 28 lipca 2002 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz. U. 2010 r., Nr 90, poz. 594 ze zm.) sąd nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie kwotę 648,22 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych, obejmujących kwotę stanowiącą nieuiszczony przez strony wydatek w postaci kosztów opinii biegłego. Opinie biegłego spowodowały łączny wydatek w kwocie 1.848,22 zł (przy zaliczkach uiszczonych przez obie strony w kwotach po 600 zł) i potrzebę wydatkowania z sum budżetowych kwoty 648,22 zł.

SSR Anita Wolska

ZARZĄDZENIE

Dnia 21 grudnia 2017r.

1. odnotować,
2. odpis wyroku wraz z odpisem uzasadnienia doręczyć pełnomocnikowi pozwanego.
3. przedłożyć akta z apelacją lub za 30 dni.

SSR Anita Wolska